Rok XIV. Nr. 63 SOSNOWIEC, sobota 4 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331. DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Ustawa inwestycyjna przyjęta

Przemówienie wicepr. Kwiatkowskiego na plenarnym posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA, 3.3. — Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym sejmu w czasie dyskusji nad projektem ustawy o inwestycjach p. wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił przemówienie, stwierdzając w nim m. in. iż jednym z celów związanych z przebudową naszej struktury gospodarczej, jest cel włączenia Polski w orbitę gospodarczych prądów i gospodarczej dynamiki w skali międzynarodowej. Im bardziej struktura gospodarcza Polski przybliżać się pocznie do zdrowej struktury społeczeństw państw zachodnich i państw skandynawskich, tym bardziej aktualne staną się wówczas możliwości szerszej i swobodniejszej współpracy i wymiany międzynarodowej

[illegible]ajone dziś jeszcze, wartości gospodarcze, położenie geograficzne Polski, przemiany strukturalno-gospodarcze, zachodzące na wschodzie, na południu i na północy poza granicami Polski, wskazują, że nasz kraj odegra kiedyś zupełnie wybitną rolę w zakresie międzynarodowego pośrednictwa handlowego i komunikacyjnego, pomiędzy basenem Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego, pomiędzy zachodem Europy i bliskim i dalekim Wschodem.

Musimy przez długi szereg lat przełamywać jedną trudność za drugą. Musimy wykonywać pracę za pracę, wydatek za wydatkiem, bacząc, by nam tchu nie zabrakło, zanim zbliżymy się do właściwego celu, świadomi, że nie rozporządzamy tymi rezerwami, które w ciągu wielu pokoleń nagromadziły państwa zachodnie.

Twierdzę — a nie pragnąłbym tego, by Polska przekonała się w sposób dotkliwy o słuszności moich słów — że tylko umiar w wydatkowaniu pieniędzy na właściwe potrzeby inwestycyjne wykonywane oszczędnie i skromnie, bez wybujałych ambicyj i bez ustawicznego zmieniania w górę kosztorysów, da możność używania corocznie coraz wyższych sum i skróci termin wykonania tego wielkiego programu, o którym wszyscy myślimy. Ponadto ta metoda ożywi prywatną inicjatywę gospodarczą i sharmonizuje ciężar długów publicznych z możliwością ich obsługi przez wzrastający budżet. Odwrotnie, gwałtowny skok w wydatkach inwestycyjnych obali te fundamentalne założenia, część pieniędzy będzie źle i rozrzutnie zużyta, na cele obce danym resortom, a załamie zaufanie i spokojny rozwój rynku pieniężnego.

W rezultacie dzisiejszej dyskusji w głosowaniu ustawę przyjęto jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu (oklaski)

Obrady komisyj
WOJSKOWEJ I PRAWNICZEJ.

WARSZAWA, 3. 3. Dziś obradowały sejmowe komisje wojskowe pod przewodnictwem gen. Skwarczyńskiego, która uchwaliła szereg projektów ustaw oraz komisja prawnicza, która obradowała nad projektem ustawy o zniesieniu ordynacyj rodowych. W myśl tego projektu ordynacje rodowe będą mogły być zniesione w trybie zwykłym, to jest na wniosek ordynata bądź też wojewody tego województwa, na terenie którego znajduje się ordynacja, albo też w trybie specjalnym, który będzie wymagał zgody Rady Ministrów.

W Polsce mamy 55 ordynacyj rodowych w tym 32 polskie, 22 niemieckie i 1 rosyjska.

Telegram min. Ciano do min. Becka

WARSZAWA, 3. 3. Opuszczając granice Rzeczypospolitej Polskiej, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano pod adresem ministra J. Becka telegram treści następującej:

„Opuszczając terytorium polskie, pragnę wyrazić jeszcze raz w moim imieniu i mojej żony imieniu najżywsze podziękowanie Panu, Ekscelencjo oraz Pani Beckowej za zgotowane nam gościnne przyjęcie. Proszę pana, by zechciał być wyrazicielem mojej wdzięczności wobec JE. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wyrazić JE Panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi moje najlepsze uczucia. Jestem Panu bardzo wdzięczny, że dał mi Pan sposobność spędzenia kilku dni w atmosferze tak przyjaznej i serdecznej Pańskiego kraju i że w ten sposób pozwolił mi Pan stwierdzić jak dalece naród polski odwzajemnia uczucie sympatii które odżywiają stosunki między Włochami a Polską".

Projekt uporządkowania
DŁUGÓW ROLNICZYCH.

WARSZAWA, 3. 3. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pos. Rączkowski złożył podpisany przez 125 posłów projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Projekt ten wprowadza parę zmian natury formalnej, szereg nowych ulg stosowanych generalnie i sposoby likwidowania zadłużenia indywidualnego

Depesza P. Prez. Mościckiego do Ojca Świętego

WARSZAWA, 3.3. PAT. W związku z wyborem JEm. Ks. Kardynała Pacelli na Papieża Pan Prezydent RP. wysłał do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa 12 go następującą depeszę

„Dowiadując się z głębokim wzruszeniem że Wasza Świątobliwość został powołany łaską najwyższego na Tron Piotrowy Spieszę złożyć u stóp Tronu Waszej Świątobliwości uczucia najgłębszej czci i synowskiego oddania Polski zawsze wiernej i przywiązanej do kościoła. Wraz z całym narodem polskim składam gorące życzenia chwały i długiego panowania apostolskiego Waszej Świątobliwości.

(—) IGNACY MOŚCICKI".

Post aż do śmierci
Poważne obawy o życie Gandhiego

[illegible], 3. 3. Dziś w południe, według czasu miejscowego, Gandhi rozpoczął post, który ma być „postem aż do śmierci". Przed rozpoczęciem postu Gandhi spożył filiżankę gorącego mleka koziego.

Wiadomość o rozpoczęciu „postu aż do śmierci" przez Gandhiego wywołała wielkie poruszenie wśród ludności. Ludność miasta Rajkot postanowiła rozpocząć jednodniowy strajk dla zamanifestowania swej sympatii dla Gandhiego. O życie Gandhiego istnieją poważne obawy, liczy on bowiem 70 lat.

Gandhi rozpoczął głodówkę w celu wywarcia nacisku na władcę Rajkotu, by zgodziły się na udział swych poddanych w rządach, jakie sprawuje nad tym państewkiem. W ostatnich czasach doszło do ostrego konfliktu pomiędzy poddanymi a władcą Rajkotu.

NOWE ZAMACHY BOMBOWE
terrorystów irlandzkich w Londynie

LONDYN, 3. 3. PAT. W czwartek nad ranem przejawiła się w Londynie ponownie działalność terorystów irlandzkich, tym razem dwa dokonane przez nich zamachy o mało nie spowodowały bardzo poważnych skutków. O godz. 2,30 nad ranem mieszkańcy dzielnicy Wednesbury zbudzeni zostali silnym hukiem, który słyszany był nawet w Piccadilly, położonym od miejsca wybuchu o 9 klm

Zamach miał na celu zniszczenie akwaduktu, przez który biegł 3 metrowej głubości „Grand Union Canal", zaopatrujący w wodę północne dzielnice miasta. Bomba podłożona w wiadukcie wyrwała w nim wielką dziurę. Na szczęście jednak dzięki żelazobetonowej konstrukcji nie spowodowała wylania się wody z kanału, co groziłoby zalaniem całej dzielnicy.

Drugi wybuch nastąpił w 2 godziny później i miał na celu zniszczenie akwaduktu, którym biegnie t. zw. „Kanał Firminghamski". Tutaj również akwadukt został częściowo zniszczony, jednak nie nastąpiło wylanie się wody z kanału.

Oba zamachy są uważane przez Scotland Yard za najpoważniejsze z dotychczasowych.

Po dzisiejszych zamachach policja ponownie poddała badaniu licznych zamieszkałych w Londynie Irlandczyków oraz poszukuje szofera taksówki i czterech pasażerów, których widziano w pobliżu akwaduktu na krótki czas przed wybuchem. Przypuszczają, że oni właśnie są sprawcami zamachu.

Hokejowe mistrzostwa
POLSKI.

W ostatnim dniu hokejowych mistrzostw Polski w Katowicach rozegrano następujące mecze: Czarni — Cracovia 3:1 (1:0 0:1, 2:0), Ognisko — Polonia 1:0 (0:0 0:0, 1:0) Spotkanie o pierwsze miejsce Dąb - Warszawianka, w chwili zamknięcia numeru, brzmiało po dwóch tercjach 2:0 dla Dębu. Końcowy wynik tego meczu oraz klasyfikację podamy w jutrzejszym numerze.

„Pastor Angelicus" na tronie

Wybór Papieża triumfem demokracji

LONDYN, 3. 3. Wybór kardynała Pacellie go Papieżem w prasie brytyjskiej wywołał wielkie zadowolenie. Prasa londyńska nazywa nowego Papieża „Papieżem Dyplomatą". Przybrał On sobie imię Piusa XII gdyż w ten sposób pragnął podkreślić, że w polityce kościelnej pójdzie w ślady zmarłego poprzednika.

„Daily Mail" pisze, że Papieżem wybrana została silna i wybitna osobistość, która każdej chwili będzie umiała bronić praw Kościoła przed każdym, który by chciał się przeciwstawić Kościołowi.

„Wybór Pacelliego — pisze News Chronicle — jest triumfem demokracji. Jest on wydarzeniem politycznym pierwszej wagi i przyczyni się do dalszego wzmocnienia zasad demokracji w świecie".

Koronacja odbędzie się 12 marca

RZYM, 3 .3. PAT. Dzisiejsza prasa poranna poświęca całe kolumny wczorajszej elekcji Ojca Św. kardynała Pacelliego. Według „Messagero", były kardynał sekretarz stanu został wybrany Papieżem w trzecim głosowaniu jednogłośnie. Wobec powyższego kardynałowie Boggiani i Marchetti Selvaggiani, którzy nie mogli opuścić swych cel wobec niedyspozycji,oddali swe głosy na kardynała Pacelliego, który też natychmiast po elekcji nie omieszkał odwiedzić chorych kardynałów i udzielić im pociechy duchowej. Nowy Papież —pisze „Messagero" — wybierając imię Piusa 12-go dał wyraz chęci nawiązania do tradycyj dwóch pontyfikatów za których rozwijało się jego życie jako dostojnika Kościoła, za czasów dwóch Papieży Piusów. Szczególnie jednak przybierając to imię kardynał Pacelli chciał dać wyraz wdzięczności i przywiązania do zmarłego Ojca Świętego Piusa XI-go, który go darzył niezmiennie dużym zaufaniem. Zgodnie z tradycją, nowy Papież winien być koronowany w najbliższą niedzielę po elekcji. Wobec tego jednak, że do niedzieli pozostało zaledwie dwa dni, nie może być mowy o tym by zdołano poczynić wszelkie konieczne przygotowania do wspaniałej ceremonii koronacyjnej, a zatem uroczystości koronacyjne odbędą się dopiero dnia 12 marca.

Wśród wielu szczegółów nowoobranego Ojca Świętego dzienniki podkreślają zbieg okoliczności, iż elekcja kardynała Pacelliego na tron Stolicy Apostolskiej nastąpiła w dzień, w którym kończył on 63 lata.

Dzienniki przypominają, że cnoty litości i miłosierdzia, które w takim wysokim stopniu charakteryzują postać nowego Papieża zdają się potwierdzać przepowiednie św. Malachiasza, wskazującą, iż 262-gi władca Stolicy Piotrowej będzie „Pastor Angelicus".

Niemcy niezadowolone z wyboru

Niemieckie koła polityczne wynik wyboru Papieża przyjęły z wielką rezerwą, przyczym jednak w kołach tych wyrażają obawę, że „na miejsce duszpasterza wybrano dyplomatę, który już nieraz dał odczuwać swój negatywny stosunek do dzisiejszych Niemiec. W kołach tych podkreślają równoznacznie, że stanowisko Niemiec do nowego Papieża zależne będzie wyłącznie od jego polityki.

Zbliżona do Wilhelmstrasse, „Deutsche Allg. Ztg." zwraca uwagę na szybki przebieg głosowania i stwierdza, że wybór miał charakter wybitnie polityczny.

wami polskimi miał on sposobność dokładnie zaznajomić się podczas 9 letniego pełnienia obowiązków sekretarza stanu. Poza tym podkreślić należy fakt mało komu dziś w Polsce znany, że ta znajomość spraw polskich obecnego Ojca św. datuje się oddawna i sięga samych początków stawiania zrębów państwowości polskiej.



PAPIEŻ PIUS XII.

WYBÓR PIUSA XII

objawem niezależności Kościoła

WARSZAWA, 3. 3. Wiadomość, że następcą Piusa XI został najbliższy współpracownik Papieża, kardynał Pacelli wywołała w Warszawie powszechne zadowolenie i radość. Zarówno wybór, jak i okoliczności mu towarzyszące oraz przewidywane następstwa, są dziś przedmiotem ożywionych rozmów i komentarzy wśród wszystkich zainteresowanych kół w stolicy. Podkreśla się więc przede wszystkim ten niezwykły w dziejach Kościoła wypadek, że po raz pierwszy od 318 lat święte Kolegium dokonało wyboru już w pierwszym dniu konklawe, powołując na to stanowisko wbrew różnym przypuszczeniom kardynała sekretarza stanu zmarłego Papieża, co należy również do bardzo rzadkich wydarzeń. Nie mniejsze wrażenie wywołała wiadomość o pierwszym posunięciu Ojca św., którym jest powierzenie urzędu kardynała sekretarza stanu kardynałowi Maglione. W związku z tą nominacją przypomina się w kołach stolicy, że nowopowołany sekretarz stanu jest jednym z tych kardynałów, których niedługo po śmierci Piusa XI zaliczono we wpływowym dzienniku faszystowskim „Il Telegrafo", będącym organem rodziny Ciano, do rzędu tych członków św. Kolegium, spośród których nie może być wybrany nowy Papież. Na pierwszym miejscu tej listy proskrypcyjnej był umieszczony, jak wiadomo, kardynał Pacelli. Fakt, że tak wybór nowego papieża, jak nominacja sekretarza stanu poszły po linii zasadniczo sprzecznej z tymi niepoważnymi zastrzeżeniami, dowodzi, jak dalece Kościół katolicki czujnie przestrzega niezależności swych decyzji od jakichkolwiek choćby pozornie najwpływowszych czynników świeckich.

Jeżeli chodzi o stosunek nowego Ojca św. do Polski, to podkreślić należy, że ze spra

NOWE WŁADZE C.T.O. I K. R

Jak się dowiaduje agencja Kabel, w tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie rady głównej C.T.O. i K. R., na którym przeprowadzono uzupełniające wybory. Do zarządu zostali wybrani ponownie: Piotr Olewiński (b. senator). Wacław Długosz, wicemarszałek Sejmu Stanisław Kielak, b. poseł Zbigniew Wilski, Franciszek Jagielski i poseł Leon Suchorzewski.

Polska otrzyma trzech nowych kardynałów

MIATSO WATYKAN, 3. 3. — W kołach watykańskich krążą pogłoski, iż nowy Papież zwoła sobór, który po raz ostatni zebrał się w 1870 r. i jako przerwany, nie został jeszcze dokończony.

Sobór ten winien się zebrać zarówno ze względów formalnych, jak i z powodu nagromadzenia się wielu spraw dogmatycznych i administracyjnych.

Mówi się tu także, że Polska otrzyma jeszcze 3 kapelusze kardynalskie, razem więc z Prymasem Polski ks. dr. kardynałem Hlondem mielibyśmy 4 kardynałów oraz że w najbliższym czasie należy się spodziewać utworzenia nowych biskupów w Grodnie i Stanisławowie, co pociągnie za sobą szereg dalszych nominacyj.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

80)

— Weźmiesz je ze sobą, Michale — mówił Jan. — Mnie już one nie potrzebne, a wy je tam na Wołoszczyźnie odsprzedacie końmi kupczącym Tatarom albo Wołochom. Gotowizna przyda wam się, a taki — nic ze skarbów naszych nie wpadnie w ręce mściwego królika i jego miłośnicy.

Jan był całkowicie teraz spokojny i opanowany.

Gdy bryka ośmiokonna pod ganek pałacyku zajechała, wyniesiono na nią miechy, potroczono konie u wozu i bracia, raz jeszcze padłszy sobie w ramiona, długo się żegnali, rozstać się nie mogąc.

— Z Bogiem, Michale! — mówił Jan, gdy brat siedział już na bryce. — Uściśnij Stanisława i o Józefie pamiętajcie. Ja tu postaram się zabezpieczyć mu niejaką gotowiznę, by do czasu z nie przymierał

— Z Bogiem ostań, bracie — odrzekł starosta domaski. — Może Bóg da, że się jeszcze obaczym znowu razem wszyscy i w dobrym zdrowiu.

Bryka poderwała się z miejsca i rozpłynęła w zmroku, jeno głuchy jej turkot dawał znać, którędy się toczy.

A Jan długo stał na ganku i smutnie patrzył w zmrok nocy, posyłając braciom ostatnie swoje błogosławieństwo.

XXII.

„I ODPUŚĆ NAM NASZE WINY..."

Wieść o ucieczce księcia wojewody wileńskiego Panie Kochanku, Ciechanowieckich i wielu wybitnych matamorów frakcji radziwiłłowskiej za granicę, podawana z ust do ust, przyleciała lotem ptaka do stolicy. Właśnie pani Jadwiga poddawała się rannej toalecie, siedząc przed ogromnym lustrem i podziwiając piękno własnej postaci, wyłaniającej się spod zręcznych rąk fryzjera i licznej służby, gdy pokojowa oznajmiła jej przybycie pana Stanisława Rudominy Dusiatyckiego, szambelana JKMości, przybywającego w nader pilnej i ważnej sprawie. Zaciekawiona wielce, madame Hedwige oddaliła natychmiast służbę i kazała prosić pana Stanisława.

Wszedł, jak zwykle, wyelegantowany, lśniący bielą żabotu i koronek przy rękawach, w pięknie ufryzowanej białej peruce z harbajtlem wstążką przewiązanym, pachnący kosmetykami i pachnidłami, wytworny, ujmujący.

Ucałowawszy dłoń ślicznej madame, zapytał o sen, o zdrowie, o kota jegomości, opowiedział parę pikantnych ploteczek, poczem dopiero dotknął sedna rzeczy.

— Madame, czy słyszałaś nowinę?

— Nowinę? Nie wiem, o jaką ci chodzi, monsieur?

— O księciu wojewodzie wileńskim i panach Ciechanowieckich.

— No, powiadajże waćpan: smok nieświeski pojman? W dybach? Ciechanowieccy ścięci?

— Wręcz przeciwnie — wszyscy szczęśliwie uszli i cieszą się jak najlepszym zapewne zdrowiem

Madame Hedwige porwała się gniewnie z miejsca, zrywając z siebie pudermantel.

— Co waćpan powiadasz? To być nie może!

— Niestety, madame, to nie da się już odmienić albowiem wiadomość jest prawdziwą. Pochodzi ona od księcia kanclerza, który nadesłał ją królowi, a mnie powtórzył nowinę hrabia Poniński.

Szalony gniew ogarnął panią Jadwigę. Zaczęła biegać po obszernej komnacie ogromnie wzburzona, szarpiąc palcami drogocenny szal kaszmirski, dar ambasadora Potiomkina.

— Madame, gniew piękności szkodzi — rzekł pan Stanisław — a szkoda byłaby niepowetowana, gdyby tak cudne liczko miało zbrzydnąć.

Zatrzymała się na miejscu, rozmyślając nad czymś, poczem spytała:

— I wszyscy uszli? Nie byłoż sposobu ich zatrzymania?

— Prawie wszyscy, madame. Ostał się jeden tylko, ale dla pani pewnie najważniejszy, a to... pan starosta opeski.

— Co? Ostał? Gdzie on?

— W swojej Opsie.

Piękna pani jakby się naraz odrodziła. Zniknęło wzburzenie, zniknął gniew, tylko zawziętość jej i ogromna chęć wzięcia zemsty, ujrzenia głowy tego człowieka oddzieloną od tułowia — jeszcze się w niej spotęgowały. Zadzwoniła

— Co pani zamierzasz robić, madame? — spytał zaniepokojony Rudomina.

— Pojadę natychmiast do króla. Ciechanowiecki nie może uchować swej głowy w Opsie.

— Spokojnie, spokojnie, madame... Pani interwencja spóźniona co najmniej o dwie doby, albowiem wojska królewskie i najjaśniejszej imperatrycy już tam ruszyły ku Opsie.

— Ruszyły, powiadasz waćpan?

— Już pewnie są gdzieś blisko Opsy.

Madame Hedwige odetchnęła z ulgą i radością.

d. c. n.

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI i woli współpracy

Po czterodniowym pobycie w Polsce, miniter spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano opuścił we środę Kraków, gdzie złożył na Wawelu hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego i zwiedził zabytki Krakowa.

Ogłoszony w Krakowie na zakończenie wizyty ministra Ciano komunikat oficjalny, stwierdza istnienie pomiędzy obu krajami „ducha przyjaźni i całkowitej szczerości wzajemnych stosunków". Precyzuje też, że „ład i sprawiedliwość" są istotnymi celami polityki Włoch i Polski" i dodaje przy tym, że postanowiono rozwijać nadal współpracę obu krajów, opartą „na powinowactwach i wspólnych interesach".

Komunikat wspomina także o wspólnych interesach. Równoległość i zbieżność interesów państwowych Polski i Włoch występuje rzeczywiście w pewnych rejonach Europy, przede wszystkim w Europie środkowo-południowej, którą zwykło się często nazywać naddunajską. Ma tu decydujący wpływ położenie Polski i Włoch na 2-ch skrzydłach środko-europejskiego układu sił. Polska i Włochy są tu jednakowo zainteresowane, by rejon ten nie stał się wyłączną sferą wpływów jakiegoś innego mocarstwa.

Oprócz tego istnieją jednak oczywiście również rejony czy zagadnienia w których są zainteresowane wyłącznie Włochy lub wyłącznie Polska, a także i takie, co warto specjalnie podkreślić, gdzie interesy nasze nie pokrywają się.

Nie jest Polska zainteresowana bezpośrednio w sprawach śródziemnomorskich, nie może udzielać swego czynnego poparcia tej lub innej stronie w konflikcie włosko-francuskim. Wskazał na to wyraźnie główny publicysta da, który w komentarzu przetelefonowanym z Warszawy do „Glornale Ita wonym z Warszawy do „Giornale Italia" podkreślił, że Polska zajmuje w swej polityce zagranicznej zawsze stanowisko niezależne i postępuje po linii swych własnych interesów.

Sytuacja międzynarodowa Europy znajduje się obecnie w szczególnie doniosłym okresie, a być może nawet na zwrotnym punkcie. Skomplikowany zagadnień, interesów i rozbieżnych tendencji wciąż narasta. Skoro więc — jak oświadczył min. Beck dziennikarzom włoskim — polityka międzynarodowa znajduje się w punkcie zwrotnym, pierwszą rzeczą jest dokładne zbadanie wszystkich elementów, które składają się na istniejący stan rzeczy.

Tymi elementami bardzo istotnymi w sytuacji europejskiej jest zarówno polityka polska jak i włoska. To też kontakt bezpośredni obu mężów stanu i ich wymiana poglądów było rzeczą niezwykle cenną. Tym większą na tym tle posiada wartość stwierdzenia przez nich, na zakończenie rozmów, ducha przyjaźni między Polską a Włochami oraz woli rozwijania współpracy między obydwoma wielkimi narodami polskim i włoskim.

Mak.

Musimy otrzymać kolonie

Uchwały rady naczelnej OZN.

Na zebraniu rady naczelnej O. Z. N. podjęte zostały tezy, traktujące o sprawie naszego programu kolonialnego.

Tezy kolonialne uchwalone przez Radę naczelną O. Z. N. brzmią:

1) Polska musi posiadać dostęp do obszarów kolonialnych na równi z innymi państwami Europy.

Dążenia narodu polskiego do udziału w eksploatacji kolonij wypływają z sytuacji ludnościowej i podstawowych potrzeb gospodarczych naszego państwa oraz z jego położenia geograficznego.

Udział Polski w posiadaniu należycie rozległych kolonij przyczyni się do rozwoju pozytywnej współpracy międzynarodowej i do utrwalenia pokoju powszechnego.

2) Obecne warunki gospodarcze Polski, będące w dużej mierze wynikiem odcięcia jej od źródeł surowców, utrudniają normalny rozwój kraju i hamują naturalny przyrost ludności polskiej, o którą dbałość jest przyrodzonym prawem narodu. Celem polityki kolonialnej winno być osiągnięcie warunków ekonomicznych, zapewniających nie tylko utrzymanie przyrostu naturalnego na poziomie istniejącym, lecz także powiększanie go.

3) Naturalne prawo do życia uprawnia i zmusza Polskę do domagania się udziału w eksploatacji terenów kolonialnych, któreby utworzyły możliwości wykorzystania względnego nadmiaru ludności, tak, aby osadnictwo odbywało się bez strat gospodarczych i społecznych, jakie Polska ponosi skutkiem odpływu emigrantów polskich do krajów obcych.

W nawiązaniu do powyższego stwierdzenia OZN kategorycznie przeciwstawia się marnowanie etnicznie polskiego elementu ludnościowego przez dopuszczenie wolnej emigracji do krajów, w których ulega on wynarodowieniu, a nawet prześladowaniu.

Polskie postulaty kolonialne opierają się m. inn. na nast. założeniach:

Brak, względnie niedostateczne zasoby wielu surowców w Polsce i niemożność zastąpienia wszystkich brakujących namiastkami, wykluczają samowystarczalność surowcową Polski i stawiają nasz kraj w sytuacji, nazbyt uzależniającej go od granicy. Fakt ten winien stać się dla nas jednym z najważniejszych bodźców w wysiłkach do uzyskania kolonij, których posiadanie mogłoby ten nienormalny stan zmienić.

Niezależnie od realizacji zasadniczego postulatu uzyskania własnych źródeł surowców kolonialnych należy niezwłocznie przedsięwziąć kroki, zmierzające do usprawnienia dotychczasowego sposobu zaopatrywania Polski w surowce przywozowe z zagranicy oraz do uniezależnienia handlu tymi surowcami od kontroli i pośrednictwa obcego w zakupie, przeróbce i dowozie. Drogę, prowadzącą do wypełnienia tego założenia widzi Obóz Zjednoczenia Narodowego w realizowaniu następujących wytycznych:

Należy popierać zakładania polskich przedsiębiorstw importujących, przerabiających i rozdzielających surowce oraz stwarzających zapasy surowcowe wewnętrzne i tranzytowe.

Należy podjąć planową akcję tworzenia polskich przedsiębiorstw produkcji surowców w krajach nas interesujących oraz wzmocnić akcję popierania pionierskiej działalności gospodarczej przedsiębiorstw, prowadzących handel z terenami kolonialnymi.

Usprawnienie i spolszczenie naszego handlu surowcami jest sprawą nie cierpiącą zwłoki.

Polskie dążenia kolonialne, będące przejawem żywotnych potrzeb i troski o przyszłość narodu polskiego są jednym z najważniejszych czynników polskiej racji stanu. Zawierają one w sobie cechę zdobywczości, wymagającą od całego narodu trwałej akcji ofensywnej.

Idea kolonialna stanowi wartość twórczą która winna być rozwijana na każdym odcinku życia społecznego.



PO WIZYCIE MINISTRA CIANO W POLSCE

Ostatni dzień pobytu w Polsce spędził minister spraw zagranicznych Italii hr. Ciano wraz z małżonką w Krakowie w towarzystwie p. min. Becka i p. Jadwigi Beckowej. W godzinach przedpołudniowych min. Ciano złożył hołd u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

Na zdjęciu minister Ciano w towarzystwie ministra Becka oddaje hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego po złożeniu wieńca u sarkofagu.

Na szpaltach pism

Ppłk. Lipiński potępia książkę K. Iłłakowiczówny

Dyskusja, jaka wywołała książka poetki Kazimiery Iłłakowiczówny p. t „Ścieżka obok drogi" o czym pisaliśmy — po gwałtownym ataku p. Wielopolskiej na autorkę tych wspomnień — bynajmniej nie wygasła. Opinia podzieliła się na dwa obozy: jedni uważają, iż Iłłakowiczówna dała rodzaj bezpretensjonalnego pamiętnika z okresu, gdy pełniła zaszczytną funkcję sekretarki Marszałka Piłsudskiego, jako ministra spraw wojskowych; inni przyłączają się do zdania Wielopolskiej, iż autorka dała chybiony wizerunek Wielkiego Marszałka, nie dorastający do powagi tematu.

Na łamach „Gazety Polskiej" ukazał się wywiad z dyrektorem Instytutu Józefa Piłsudskiego, ppłk. dr. Wacławem Lipińskim który obszernie wypowiada swój sąd o „Ścieżce obok drogi" Stwierdza on, że wiadomość jakoby Iłłakowiczówna rękopis swoich wspomnień złożyła do aprobaty w Instytucie — nie jest ścisła.

W Polsce przyjął się zwyczaj, że ludzie, którzy chcą drukować swoje prace czy wspomnienia o Marszałku Piłsudskim, dotyczące jego życia osobistego, prywatnego — przedstawiają je p. Piłsudskiej. P. Iłłakowiczówna początkowo nie uznała za stosowne tak postąpić — uczyniła to dopiero, gdy zwrócono jej na to uwagę. Wówczas rękopis „Ścieżki obok drogi" przeczytała p. Piłsudska, a następnie ppłk. dr. W. Lipiński, dyrektor Instytutu.

Pani Piłsudska miała wyrazić zastrzeżenia co do relacyj o Marszałku. Jednakowoż autorka wydała książkę w [illegible] pierwotnej formie, nie uwzględniwszy tych uwag. Dyr. ppłk. dr. Lipiński oświadcza, że jego „osobiste stanowisko" wobec utworu Iłłakowiczówny było „od pierwszej chwili jak najbardziej negatywne".

Dlaczego. — Albowiem Marszałek — jak oświadcza w swem wywiadzie ppłk. dr. Lipiński — przedstawiony został fałszywie, nieprawdziwie i krzywdząco Historykowi pozostała ocena, która musiała wypaść dla relacji i jej autorki jak najbardziej surowo, zaś u ludzi bliskich Piłsudskiemu pozostał głęboki żal

PROTEST JAPONII

Rząd japoński założył protest przeciw traktowaniu przez władze brytyjskie w Singapore Japończyków, mieszkających na tej wyspie i japońskich turystów.

30 TYS. ŻYDÓW STRACI OBYWATELSTWO RUMUŃSKIE

Po ukończeniu odbywającej się obecnie rewizji sytuacji prawnej Żydów, przybyłych do Rumunii po r. 1918, około 30 tys. żydów utraci obywatelstwo rumuńskie.

Podwyżka stawek ubezpieczeniowych

budzi niepokój wśród pracowników prywatnych

W sferach pracowniczych budzi duże zaniepokojenie zapowiedź przywrócenia od 1-go kwietnia b. r. dawnych stawek ubezpieczeń emerytalnych i wypadkowych — sprzed lat trzech. Wymiar składek emerytalnych miałby być podwyższony z 6,5 proc do 8 proc. od zarobków, przy czym nastąpiło by też pod wyższenie potrąceń na ubezpieczenie wypadkowe.

Przywrócenie dawnych stawek ubezpieczeniowych spowoduje zwiększenie opłat na rzecz ubezpieczeń społecznych o przeszło 30 milionów zł. rocznie. Dotknie ono urzędników prywatnych i nieetatowych państwowych, zmniejszając ich siłę nabywczą, co może wpłynąć ujemnie nie tylko na budżety domowe, ale i na ogólne położenie gospodarcze.

W ramach wielkiej akcji zmierzającej do osiągnięcia równowagi budżetu państwowego w końcu 1935 r., pracownikom prywatnym podwyższono wymiar podatku dochodowego. Była to konieczność, nie podlegająca dyskusji. Jako pewnego rodzaju równoważnik zastosowano tymczasowe obniżenie stawek ubezpieczeniowych, obniżenie komornego, oraz w szybkim tempie przeprowadzono obniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, dzięki czemu świat pracy nie odczuł zbyt dotkliwie podwiesienia świadczeń podatkowych.

Teraz jednak położenie pracowników prywatnych — mówią organizacje pracownicze — znowu się wydatnie pogorszyło, zwłaszcza w porównaniu z pracownikami państwowymi niżej uposażonymi, których się co rok obniża podatek specjalny.

W tym stanie rzeczy — podnoszą sfery pracownicze — trzeba się dobrze zastanowić, czy istotnie podwyższenie stawek ubezpieczeniowych należy do najpilniejszych konieczności?

Jak się dowiaduje agencja „Kabel" w sprawie zamierzonej podwyżki stawek nastąpił poważny zwrot w stanowisku zainteresowanego resortu.

W najbliższym czasie ma być wniesiony projekt ustawy, przedłużającej obecny stan o dalszy rok. Jednocześnie mają być ogłoszone tezy, na których będzie się opierać reforma ubezpieczeń społecznych, przygotowywana oddawna przez Min Op. Społ. Reforma obejmie wszczególności ubezpieczenie emeryt. prac. umysł., w których — jak oświadczył p. min. Kwiatkowski — deficyty techniczne sięgają 640 miln. zł.

Kontrola strychów i poddaszy

przez lotne komisje w Sosnowcu

Zarząd miejski w Sosnowcu uruchomił lotne kontrole, celem przeprowadzenia lustracji strychów.

Przypominamy za tym właścicielom nieruchomości, jak i administratorom domów o wydanych swego czasu zarządzeniach w związku z opróżnieniem strychów i poddaszy przez starostwo grodzkie sosnowieckie, zarząd miejski i związanych z tym sankcjami karnymi w stosunku do niestosujących się do wspomnianych zarządzeń.

Drzazgi

WYBORY

W miastach Zagłębia Dąbrowskiego zaczyna się coraz więcej ujawniać agitacja przed wyborami do rad miejskich.

Acz termin wyborów nie został jeszcze definitywnie ustalony to jednak dobrze poinformowani twierdzą, że odbędą się one w drugiej połowie maja.

Stanowisko stronnictw politycznych od lat pretendujących do objęcia władzy na ratuszu jest dotychczas ostatecznie nieustalone. Kto i jak, a nawet, czy weźmie udział w tych wyborach? — oto główne i zasadnicze pytanie w tej kwestii, budzą ce powszechnie uwagę.

W związku z tym na posiedzeniach zarządów różnych ugrupowań politycznych, zawodowych i w organizacjach omawiane są już sprawy, dotyczące przyszłych czołowych kandydatów na radnych.

Jak się dowiadujemy wysuwane są osoby nowe, wprawdzie mniej znane z pracy samorządowo - gospodarczej, ale posiadające pewne zasługi.

Agitacji przedwyborczej niby nie ma ale jednak robi się ją, lecz dyskretnie, po cichutku.

Już dziś krytykuje się działalność tego, czy innego rzekomo kandydata na stanowisko radnego miasta. Czemu tego nie robić? Ludzie lubią przecież zaglądać na cudze podwórka. „Pranie brudów" bliźniemu przed mającymi się odbyć wyborami, jest modne. Niemało już mieliśmy takich przykładów.

Przy doskonałej świeżej kiszce na gorąco ze słoninką, przy porcji flaczków, czy smacznej golonce można doskonale omówić nie jedno, rozstrzasnąć kwalifikacje, poruszyć sprawy rodzinne (począwszy od prababki) — tego czy innego kandydata na przyszłego radnego.

Cóż jeszcze? Będą może i sprawy sądowe za różnego rodzaju zarzuty wysowiedziane na wiecach i zgromadzeniach.

Wybory już niedaleko. Zobaczymy. Jak to wszystko będzie się kręcić.

O. SKI

Nowy zarząd

ZW. PODOF REZERWY W ZĄBKOWICACH.

W Ząbkowicach odbyło się roczne walne zebranie członków Zw. podoficerów rezerwy, na którym dokonano wyboru zarządu.

Zostali wybrani pp.: prezesem koła — Kazimierz Piętka, wiceprezesem — Władysław Poznański, sekretarzem — Mieczysław Zarębski, zast. — Bolesław Cebo skarbnikiem — Malinowski Szczepan, zastępca — Mieczysław Kaczmarzyk, gospodarz — Antoni Dereń, zastępca — Lak Piotr, bibliotekarzem — Jan Karwicki, zastępca — Tadeusz Karwicki, komendantem — Stanisław Głąb, członkowie zarządu: Szczepan Wiltos, Piotr Pęczek, Julian Otorowski, Tadeusz Bargiel. Sąd koleżeński: Szczepan Soborak, Andrzej Oleksiak, Wacław Cebo. Komisja rewizyjna: Jan Cebo, Julian Alama, Lipiński

Ogrody działkowe

JAKO SCHRONIENIE PRZED LOTNICTWEM

Ostatnio wysunięto myśl otoczenia specjalną ochroną istniejących w miastach terenów zadrzewionych i ogrodów działkowych, jako odpowiednich schronów dla ludności miejskiej na wypadek ataków lotniczych.

W najbliższym czasie spodziewane jest wydanie przez Tow. Ogrodów Działkowych, w porozumieniu z L O P P, instrukcji dla członków w powyższej sprawie.

Bandyta Sikora troskliwym mężem

Paczki z kradzieży dla żony

Po schwytaniu groźnego bandyty Zygmunta Sikory z Golonoga, o czym pisaliśmy wczoraj — wychodzą obecnie na jaw dalsze szczegóły jego zbrodniczej działalności.

Otóż swego czasu Sikora ożenił się w Klimontowie i po kilku dniach znikł. — Po kilku dniach żona Sikory otrzymała od swego męża paczkę, w której znajdowały się rozmaite smakołyki.

Podczas konsumowania przysłanych produktów do mieszkania Sikorowej wkroczyła policja, która zakwestionowała całą paczkę jako pochodzącą z kradzieży. Okazało się, że Sikora dokonał włamania do jednego ze sklepów w Pszczynie skąd skradł większą ilość towarów. Część posłał żonie.

Po kilku dniach został schwytany przez tamtejszą policję. Zdołał on jednak zmylić czujność policji podając się za Bogumiła Radka.

Obecnie Sikorze udowodniono cały szereg przestępstw, których dokonał z bronią w ręku. Będzie on odpowiadał za nie przed sądem.

2.500.000 listów wysłano z Będzina

Dane statystyczne z ub. roku

Obliczenia statystyczne urzędu pocztowo telegraficznego w Będzinie za rok ubiegły wykazują, że listów zwykłych było nadanych 2 i pół miliona, nadeszło natomiast 4 i pół miliona.

Listów poleconych nadano w urzędzie 45 tysięcy, nadeszło 60 tysięcy sztuk.

Paczek nadesłano 36.500 sztuk a nadano 25 tysięcy sztuk.

Weksli do inkasa nadesłano 13 140 na ogólną sumę, 1.655 650 zł. zaprotestowano 1078 weksli na sumę 102 tysiące zł.

Znacznie wzrósł ruch t. zw. zleceń inkasowych. Zleceń takich załatwiono na 1518:0 zł. (10840 szt)

Telegramów nadano 9700 szt., nadesłano 12630 szt.

Obroty kasowe wyniosły w czasie całego roku z górą 90 milionów złotych

Ogólny ruch w urzędzie pocztowym we wszystkich działach w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł o 10 proc.

Urząd pocztowo-telegraficzny w Będzinie posiada obecnie 3 samochody. W najbliższym czasie urząd będziński obsługiwać będzie: Grodziec, Wojkowice Komorne i Bobrowniki w związku więc tym mają być przydzielone urzędowi dwa dodatkowe auta do rozwożenia korespondencji i paczek.

Listonoszy zatrudnionych jest obecnie w urzędzie 15, a od 1 kwietnia zostanie przyjętych dodatkowo jeszcze dwuch.

Przy głośniku

ROZGŁOŚNIE WĘGIERSKIE TRANSMITUJĄ KONCERT TAŃCÓW POLSKICH

Koncerty Polskiego Radia organizowane w sali Polskiej YMCA zyskały sobie już dzisiaj popularność wśród radiosłuchaczy, oraz wśród publiczności bywającej na tych koncertach. Koncert sobotni o godz. 21-ej zapowiada się również ciekawie. W pierwszej części wieczoru wykonane zostaną tańce polskie Różyckiego, Kondrackiego, Małakiewicza, Radziwiłłowskiego i innych. Koncert ten transmitują budapeszt, Koszyce i pozostałe rozgłośnie węgierskie

Jako wykonawcy wystąpią: L. Szreterówna, Aleksander Jawor i Stanisław Arciszewski oraz Mała Orkiestra i Chór Polskiego Radia pod dyr. Górzyńskiego. Druga część koncertu p. t. „Przy sobocie po robocie" o charakterze rozrywkowym rozpocznie się o godz. 21.45 i transmitowana będzie tylko przez rozgłośnie polskie.

ZMIANA GRANIC

woj. kieleckiego

W „Dzienniku Ustaw" nr. 14 ukazało się rozporządzenie premiera i ministra spr w wewnętrznych, na mocy którego gmina miejska Skarżysko — Kamienna i gmina wiejska Bliżyn (należące do pow. koneckiego) włączone zostają z dn. 1 kwietnia br. do pow. kieleckiego, gmina miejska Szydłowiec i gmina wiejska Szydłowiec bez gromady Skarżysko—Książęce — do pow. radomskiego, a gromada Skarżysko—Książęce (bez gminy wiejskiej Szydłowiec do gminy wiejskiej Skarżysko - Kościelne w pow. iłżeckim

Pozostała część pow. koneckiego oraz pow. opoczyński z dniem 1 kwietnia b. r. przyłączone zostaną do woj. łódzkiego.

Najechany autem

W SOSNOWCU

Wczoraj przy ul Sienkiewicza w Sosnowcu najechany został autem Stefan Szczełak. zma. przy ul. Majowej 18 w Sosnowcu.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala. Dochodzenie prowadzi policja.

Na froncie pracy

Nie doszło do porozumienia

między pracownikami murarskimi i cieślami a pracodawcami

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla murarzy, cieśli i pomocy murarskiej.

Umowa ta w całym Zagłębiu obejmuje około 1000 robotników.

Na konferencji przedsiębiorcy budowlani odrzucili postulaty przedstawicieli robotników, którzy domagali się podwyżki zarobków od 15 do 20 proc.

Ponowne pertraktacje odbędą się w pierwszej połowie kwietnia br.

Walne obrady

ZW. PODOFICEROW REZ. W CZELADZI

Pod przewodnictwem wiceprezesa okręgu p. T. Dynera odbyło się walne zebranie członków Związku Podoficerów rezerwy w Czeladzi.

Na asesorów poproszono pp.: Br. Szlanera, Górnikiewicza i Omirskiego, zaś na sekretarza p. T. Jelenia.

Związak podoficerów rezerwy w Czeladzi w okresie sprawozdawczym zdobył się na piękny wysiłek, bowiem łącznie z kołem Podoficerów na Piaskach ufundował ciężki karabin maszynowy dla armii. Poza tym Związek brał czynny udział w organizowaniu wszystkich uroczystości i obchodów państwowych. W ciągu roku z kasy Związku wydano zgórą 5.500 zł.

Walne zebranie udzieliło jednogłośnie ustępującemu Zarządowi absolutorium, po czym dokonało wyboru nowych władz.

Zarząd stanowią pp.: St. Zawiązalec prezes, St. Jurczyński, M. Nowak, Br. Szlauer, St. Waciawek i A. Brett. Zastępcy: L. Wyderka i Łuczywo. Komisja rewizyjna pp.: M. Dudek, R. Kamińsk. i Dittner. Sąd koleżeński pp. M. Kolabiński, St. Szopa i G. Pilc. Delegatami na walny zjazd okręgu wybrano p. R. Szlauera i p. S. Jańczyka.

Budżet na 1939 r uchwalono w sumie 7 zł.

—oOo—

Fabryka „Swiatowit"

PRZYJMUJE ROBOTNIKOW

W związku z otrzymaniem większej ilości zamówień fabryka „Światowit" w Myszkowie przyjmuje do pracy większą ilość robotników. W pierwszym rzędzie przyjmowani są robotnicy, którzy już pracowali w poszczególnych oddziałach, a wskutek martwego sezonu zostali zredukowani.

—oOo—

Tajemnica zbrodni zabrana do grobu

Kto zamordował wieśniaka z Trzebisławic?

W Trzebisławicach w powiecie będzińskim dokonano krwawej zbrodni. Na powracającego nad ranem do domu z zabawy szeroko poważanego w tej wsi gospodarza, 41 letniego Stanisława Białowąsa, napadł w odludnym miejscu jakiś osobnik, który zmasakrował dosłownie Białowąsa, rozbijając mu czaszkę i łamiąc kilka żeber. Ofiarę bestialskiego pobicia przewieziono do szpitala w Będzinie gdzie Białowąs nazajutrz zmarł nie odzyskując przytomności, a mającąc jedynie, owładnięty nerwowym szokiem.

Pod zarzutem zamordowania Białowąsa aresztowano 28 letniego mieszkańca Trzebisławic, Stanisława Sączewskiego, który był z B. w złych stosunkach i odgrażał się mu, że go zabije.

Sączewski stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, lecz został uniewinniony wobec braku dowodów. Tajemnicę zbrodni, zamordowany wieśniak zabrał z sobą do grobu.

Spółdzielnia w Jerzmanowicach

rozwija się pomyślnie

W Jerzmanowicach k. Ojcowa odbyło się walne zebranie członków niedawno powstałej spółdzielni galanterii drzewnej przy współudziale inspektora kieleckiej izby rolniczej, Piecucha i instruktorki powiatowej, p. H Heilig.

Po sprawozdaniach, udzielono zarządowi absolutorium, przy czym zarząd pozostał nadal w tym samym składzie. Spółdzielnia liczy 60 członków.

Spółdzielnia w Jerzmanowicach rozwija się pomyślnie, przy czym jej wyroby zdobywają sobie co raz większy rozgłos i uznanie w kraju. Ostatnio wyroby te wysłane były na wystawę wszechświatową do Ameryki.

Wydatnej pomocy udziela spółdzielni wojewódzki fund. pracy.

Okólnik ministra W. R. i O. P.

W SPRAWIE IMIENIN NACZELNEGO WODZA.

P. minister w. r. i o. p. prof. dr. Wojciech Świętosławski wydał następujące zarządzenie:

„Dzień 18 marca, jako dzień imienin Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza obchodzony jest uroczyście przez całą armię polską.

Do życzeń armii przyłączyć się winny życzenia i uczucia młodzieży dla tego w którego ręku spoczywa wielkie dzieło obrony narodowej.

Dnia 17 marca w godzinach popołudniowych dyrekcje zarządzą uroczyste zbiórki hufców szkolnych, na których komendanci (komendantki) odczytają załączoną odezwę do młodzieży. Zbiórki należy urządzać wewnątrz budynków szkolnych".

Akademia żałobna

W DĄBROWIE

Dnia 5 b. m. o godzinie 14.30 w sali Resursy dąbrowskiej parafialna Akcja Katolicka w Dąbrowie urządza zamiast niedoszłej do skutku uroczystości akademii ku uczczeniu 17-tej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI — akademię żałobną z programem następującym: Hymn papieski — wykona chór kościelny Echo, zagajenie prof. mgr. Kazimierz Bobrowski, wiceprezes PAK., referat p. t. „Papiestwo epoką kościoła i ludzkości — wygłosi prof. Marian Sławiński z Katowic, wiolonczela, skrzypce i fortepian pp. Włodzimierz Kott, Henryk Łykowski i Franciszek Latało oraz śpiew: Bacha „Ave Maria", Moniuszki „Panie, gdy serce drży", Foret „Pod Krucyfiksem" — wykonają p. Natalia Słokowacka i p. Stanisława Siwikowa przy akompaniamencie p. Ewy Horbaczewskiej, dyr. Szkoły muzycznej w Sosnowcu. Hymn „Boże coś Polskę" zakończy uroczystość.

Bilety nabyte na akademię w dniu 12-tym lutego r. b. są ważne na akademię żałobną.

—oOo—

Rok więzienia

ZA SUTENERSTWO

Wczoraj odbyła się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko 6?-letniej Antoninie Kujawie, zamieszkałej w Sosnowcu przy ul. Przejazd 5.

Kujawa oskarżona została o uprawianie sutenerstwa. Sąd skazał oskarżoną na rok więzienia.

—oOo—

Wypadki przy pracy

W fabryce Hulczyńskiego podczas pracy uległ wypadkowi Teodor Sienioch, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 1 w Zagórzu.

Drugi wypadek wydarzył się na kopalni Milowice. Robotnik Józef Kołczyk doznał stłuczenia nogi, wobec czego umieszczono go w szpitalu.

Wiadomości bieżące

Sobota 4 Marzec	Dziś: Kazimierza Jutro: Adriana Wschód słońca: 7,00 Zachód słońca 16.0

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 Teatr Miejski po 7-tygodniowej przerwie, spowodowanej pożarem, otwiera podwoje najnowszą sztuka Jerzego Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu", która od szeregu tygodni ściąga tłumy publiczności w Teatrze Jaracza w Warszawie. Udział biorą pp. Granowska, Fryńska, Bielecki, Erwan, Nawrocki, Obidowicz, Rytowski, Sarnowski, Vorbrodt. Reżyseruje dyr. K. Vorbrodt. Oprawa dekoracyjna F. Krassowski.

W niedzielę dn. 5 bm. o godz 16.30 komedia w 4-ch aktach W. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra". Udział biorą pp. Butkiewiczowa, Granowska Bulanka, Bielecki, Bielicz, Dziekoński, Erwan, Obidowicz. Reżyseria: J. Bielicz.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery sztuki J. Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis. tel. 62313.

— OSOBISTE. P. Władysław Olearczyk z Dąbrowy został odznaczony Medalem Niepodległości.

— ODCZYT O OGÓLNOPRACOWNICZYM ZJEŹDZIE. Przypominamy, że dziś o godz. 18.15 zostanie wygłoszony w Rozgłośni Katowickiej odczyt na temat zjazdu organizowanego przez Międzyzwiązkową Reprezentację Pracowników Umysłowych powiatu będzińskiego w Sosnowcu.

Podwieczorek w „SAVOYU"

W SOSNOWCU

Jutro tj. w niedzielę spotykamy się wszyscy na podwieczorku w kawiarni Savoy w Sosnowcu, który urządza koło Opieki państw. Liceum i Gimnazjum im. E. Plater.

Wiele atrakcyj, doborowe towarzystwo świetna kawa i ciastka oraz doskonały zespół orkiestry.

Dochód z tej imprezy przeznaczono na urządzenie kolonij letnich dla niezamożnych uczenic.

Stadion sportowy w Czeladzi pozbawiony ogrodzenia

Stadion sportowy w Czeladzi znalazł się ponownie w stanie godnym politowania. W okresie zimowym zniszczono parkan od strony południowej, skutkiem czego kluby sportowe pozbawione zostały możności rozgrywania zawodów o mistrzostwo ZOZPN.

Fatalnie przedstawia się również sprawa szatni, którą zniszczono oraz ogrodzenia boiska. Zniszczeniu uległy niemal wszystkie słupy i bariery.

Ponieważ już 2 kwietnia nastąpi rozpoczęcie rozgrywek mistrzowskich, przeto należałoby przyspieszyć wykończenie ogrodzenia stadionu.

Pamiętaj o bezrobotnych

Aktor teatru częstochowskiego

usiłował popełnić samobójstwo

Cieszący się niezwykłą popularnością artysta teatru miejskiego w Częstochowie Artur Młodnicki, młody i zdolny aktor — usiłował popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły u lewej ręki.

Powód targnięcia się na własne życie nie jest znany. Zawezwany lekarz założył opatrunek desperatowi, pozostawiając go w domu na kuracji.

Zuchwały napad rabunkowy

Napastnicy zrabowali wóz z węglem i końmi

Na przejeżdżającego furmanką przez kol. Podlesie (pow. będziński) Feliksa Osłońskiego (kol. Jamki), dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Osłoński wiózł na sprzedaż nielegalnie wydobyty węgiel. Na drodze zatrzymali go dwaj osobnicy, którzy pobili go i pod groźbą noża zmusili do wydania wozu z końmi. Napastnicy odjechali ze zrabowanym wozem do Strzemieszyc, gdzie sprzedali węgiel miejscowemu handlarzowi za 6 zł., pozostawiając na miejscu wóz i konie.

W poszukiwaniu sprawców rabunku, aresztowano i osadzono w więzieniu dwuch mieszkańców Gołonoga 18 letniego Witolda Walugę i 25 letniego Mariana Jesionkę 8-krotnie karanego złodzieja, którzy stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd skazał Walugę na rok więzienia. Jesionkę zaś na półtora roku z pozbawieniem praw na lat 5.

Jak zwiększyć obroty handlowe?

W kołach wytwórców polskich stale wysuwane są postulaty zainteresowania rodzimą produkcją jaknajszerszych kół konsumentów i popierania towarów krajowych.

Aby uzyskać większe zainteresowanie swym artykułem czy fabrykatem winien wytwórca wyjść z nim na nowy rynek zbytu przez co wywoła zapotrzebowanie, które przedsiębiorstwu zapewniłoby ciągłość pracy i zatrudnienie.

Jest rzeczą znaną że Śląsk wraz z odzyskanym niedawno Zaolziem, jako dzielnica państwa najgęściej zaludniona jest właśnie rynkiem zbytu o wielkich możliwościach i niezwykłej chłonności.

Jednym z najłatwiejszych a zarazem najpraktyczniejszym i najtańszym sposobem reklamy polskiej wytwórczości jest bezpośredni kontakt z kupcem i konsumentem za pośrednictwem Targów Katowickich, które trwać będą w czasie od 20 maja do 4 czerwca 1939 r.

Placówka gospodarcza Targów Katowickich, które w roku bież. po raz jedenasty otworzą swe podwoje, dobrze zasłużyła się sprawie propagandy polskiej wytwórczości. To też przedsiębiorstwa przemysłowe wytwórcze i przetwórcze, którym zależy na powiększeniu zbytu swoich wyrobów na Śląsku powinny w dobrze pojętym interesie własnym, wykorzystać nadarzającą się okazję zainteresowania się tym rynkiem zbytu przez udział w XI-tych Targach Katowickich.

INTERPELACJA POSŁÓW O. Z. N.

w sprawie zajść w Gdańsku

Wicemarsz. Sejmu Surzyński zgłosił na wczorajszym posiedzeniu Sejmu interpelację podpisaną przez kilkudziesięciu posłów, w tej liczbie gen. Skwarczyńskiego i wicemarsz. ppłk. Wendę, w sprawie Gdańska.

Interpelacja opiewa:

„Do P. Prezesa Rady Ministrów! Na terenie W. M. Gdańska powtarzają się w ostatnim czasie prowokacyjne wystąpienia. Na Politechnice Gdańskiej miały miejsce wypadki i awantury, które w społeczeństwie polskim wywołały powszechne oburzenie.

W związku z tym zapytujemy p. premiera jakie środki zamierza rząd przedsięwziąć dla całkowitego uspokojenia stosunków w Gdańsku, zapewnienia pełnego poszanowania praw i interesów Rzplitej na terenie W. M. Gdańska i uniemożliwienia na przyszłość tego rodzaju prowokacyjnych wystąpień".



[illegible] przez nas zdjęcie jest niejako symbolem nowych i starych Chin. Na tle arcydzieła dawnej sztuki chińskiej — posągowego lwa, wyciosanego w granicie — widzimy nowoczesną kobietę chińską.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 4 marca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Muzyka 16.45 Felieton 17.00 Transmisja nabożeństwa 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert muzyki lekkiej 20.55 Audycje informacyjne 21.00 Tańce polskie 21.45 Audycja rozrywkowa 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.15 Melodie taneczne.

KATOWICE

Sobota, 4 marca.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 16.35 Muzyka z płyt 18.00 Utwory fortepianowe 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 5 marca.

7.15 Pieśń Najświętsza Panno 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transm. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża 10.30 Muzyka 11.15 Przegląd wydawnictw 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Robert Schumann: Davidsbündlertänze op. 6. w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej — fortepian 17.00 Jak pracuje teatr w Wilnie 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.30 Opowiadanie 19.50 Nowe nagrania na płytach 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Muzyka lekka 21.50 Kukułka wileńska 22.20 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

Z Zawiercia

[illegible] WŁADZE WŁAŚCICIELI OGRODÓW I SADÓW. Wydział powiatowy w Zawierciu, dbając o sady i ogrody, jak również o dochodowość z nich ostatnio wydał zarządzenie ażeby właściciele usunęli suche drzewa obrali liście z drzew oraz wszystkie drzewa pomalowali, bowiem szereg chorób i szkodników przez doprowadzenie drzew do należytego porządku unieszkodliwia się. Winni uchylania się od wykonania zarządzenia mogą być ukarani w drodze administracyjnej w myśl odnośnych przepisów.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

256)

Noc była zupełnie ciemna, wicher gwałtowny chłostał Armanda po twarzy zimnym i bezustannym deszczem. Gliniasta ziemia rozmiękczona tym deszczem przylepiała się do obuwia barona. Co się tyczy Szatana, szedł on z taką łatwością po tym błotnistym gruncie, jak gdyby szedł po rozżarzonych węglach. Zatrzymywał się w miarę co każdym razem, jak Armand zatrzymywał się klnąc jak potępiony i z niecierpliwością oczekiwał, dopóki tenże nie znalazł buta, zgubionego w błocie. W tej chwili znajdowali się na ciasnej drożynie, po obu stronach której wznosiły się wysokie nasypy ziemi, a na nich płoty niepodobne do przebycia. W pewnych odległościach ogromne dęby lub wiązy rozrastały się w tym płocie i wyciągały olbrzymie konary swoje na tę wąską drożynę, którą zasłaniały w całej szerokości i opierały się o płoty strony przeciwnej. Jak oddział jeźdźców powietrznych puszczony cwałem, wicher jednym podmuchem przebiegał przez te drzewa i płoty, hucząc, rycząc i unosząc ze sobą tumany liści, które w ciemnościach nocy wydawały się stadami ptaków uciekających całą siłą skrzydeł. Potem nagle, jak gdyby te niewidzialne hufce spotkały silniejszy opór, zatrzymywały się i zdawało się, że się druzgą. Burza znów wracała natychmiast, rwąc, wirując, waląc i uderzając potężnymi razami, świszcząc przeraźliwie.

Luizzi ciągle postępował za Szatanem i tyle miał zajęcia, żeby za nim podążyć, że nie mógł go wypytywać. W miarę tego, jak się posuwali, trudności drogi stawały się większe i baron w końcu zawołał uniesiony zniecierpliwieniem:

— Zapewne jesteśmy na drodze do piekła?

— Droga do piekła jest wygodna i gładka — odpowiedział Szatan — pośrodku ma piękną szosę dla jadących powozami i chodniki asfaltowe dla pieszych; ocieniona jest drzewami świeżymi i kwitnącymi; po obu stronach wysadzona wielkimi lipami, po obu stronach znajdują się piękne domy z wesołymi szynkowniami, wielkie hotele, ruleta ulokowana po książęcemu i dziewczyny publiczne wystrojone jak zacne kobiety. Można tam jeść, pić, spać; tam stawia się na kartę zdrowie, życie, majątek co chwila i na każdym kroku. Droga do piekła jest prawie tak piękna, jak pięknym kiedyś będzie bulwar włoski.

— A więc to niezawodnie jest droga cnoty? — śmieje się, odparł baron.

— Być może.

— W takim razie jest ciężka i niewygodna.

— Czy już cię utrudza? — zapytał Szatan. — A jednak nie jesteś dzieckiem. Jesteś człowiekiem w sile wieku i idziesz po to, ażebyś sam się ocalił i odzyskał wolność i majątek.

— Amen! — odpowiedział Luizzi — ale ja wątpię bardzo czy znajdzie się istota żyjąca, któraby przechadzała się o takiej porze, chyba złodzieje.

— Na końcu tej drogi, w miejscu, w którym ją przecinają liczne ścieżki, spotkasz dziecię, starca i młodą dziewczynę. Zażądaj od nich schronienia na dzidziejszą noc.

— Pod jakim pozorem?

— Powiesz im, że jesteś zbłąkanym podróżnym.

— Ci ludzie mi nie uwierzą; gdyż jest rzeczą nie naturalną, żeby człowiek z wyższego towarzystwa znajdował się wśród nocy piechotą na rozstajnych drogach. Będą mnie uważać za złodzieja.

— Czy nie ma nic podobnego na świecie między bogaczem, który przebiega po wielkim gościńcu powozem, a złodziejem, który przesuwa się w nocy po ciemnych ścieżkach?

— A jeżeli mnie zapytają o nazwisko, jakiem sposobem uwierzą, że baron de Luizzi znajduje się w takim ekwipażu w tej okolicy.

— Jeżeli im powiesz, że jesteś baronem de Luizzi wezmą cię za wariata który wyrwał się z domu jaki opuściliśmy w tej chwili; albowiem twoje nazwisko musi być znane w jego sąsiedztwie. Postaraj się o imię i [illegible] za trudnienie i wywijaj się z tego trudnego położenia.

— Chcesz mnie więc tu pozostawić?

— Co ci obiecałem? Przywrócić ci wolność; jesteś wolny. Majątek? Zostaniesz w Paryżu twoje dwieście tysięcy liwrów dochodu. Twój bankier przeciwnie jak tylu innych, skorzystał z rewolucji lipcowej, ażeby poprawić interesa swoje. Rigot został oddalony z pretensjami swoimi co do twojego majątku.

— Obiecałeś mi także przywrócić dobra i reputację.

— Zostałeś uniewiniony przez sąd przysięgłych; wszyscy zeznali na twoją korzyść; oświadczyli, że byłeś w przystępie szaleństwa od dawnego czasu; a ponieważ notariusz wykurował się zupełnie, nie rozpatrywano tego bardzo troskliwie.

— Takim sposobem powracam na łono społeczeństwa, jakby uwolniony więzień z galer?

d. c. n.

Niezwykłe pomysły londyńskiego lekarza
Naga kobieta pod kloszem

W związku z wielką aferą wykrytą przez policję londyńską, której bohaterem był pewien szarlatan, udający lekarza i naciągający mnóstwo łatwowiernych, prasa angielska przypomina dzieje doktora Grahama. Był on w 18-tym wieku nad wyraz popularny w Londynie. Wielu ludzi uważało go wówczas za szarlatana, ponieważ w dość niezwykły sposób zdobywał on pieniądze. Wybudował on w Londynie piękny dom, który nazwał pałac zdrowia. Budynek ten z zewnątrz zdobił wielki posąg bogini Higei, podczas gdy ściany w pokojach zdobiły wspaniałe dywany i wielkie lustra.

Dr. Graham wygłaszał odczyty o higienie, biorąc słone ceny za bilety. Pomimo bardzo drogich biletów sala wykładowa była zawsze wypełniona po brzegi. Słuchaczy nie przyciągał tyle temat wykładów, ile piękna naga kobieta, która była osobieniem bogini Higei i która była umieszczona pod szklanym kloszem.

Drugim źródłem dochodów dr. Grahama było „niebiańskie łóżko", za które, jak twierdził zapłacił półtora miliona zł. Dr. Graham oświadczył wszem wobec, że łóżko to ma niezwykłe właściwości, że bezdzietne małżeństwa, które spędzi noc w tym łóżku z pewnością doczeka się potomstwa. Reklama ta zrobiła swoje i ze wszystkich krańców Anglii przybywały bogate bezdzietne małżeństwa, płacąc za przespanie się w łóżku conajmniej 2500 zł.

Popularność dr. Grahama rosła z dnia na dzień, aż wreszcie przyszła chwila, gdy zaczęła ona upadać. Ale pomysłowy lekarz nie zamierzał się poddać. Urządzał kąpiele w gorącej ziemi, chcąc w ten sposób zwrócić znów na siebie uwagę. Polegały one na tym że on i jego bogini wchodzili do rowu wypełnionego rozgrzaną ziemią i gdy byli zanurzeni po szyję, Graham wygłaszał odczyt o doskonałych właściwościach leczniczych tych kąpieli.

Na krótki okres wzrosła popularność Grahama, ale zaraz znów upadła i wkrótce zapomniano o pomysłowym doktorze, który przez pewien czas był bożyszczem londyńczyków.

Brudy w sklepach kieleckich

Wicewojewoda kielecki wraz z wicestarostą powiatowym i wiceprezydentem miasta przeprowadzili w Kielcach lustrację sklepów i punktów sprzedaży oraz zakładów przerobu artykułów powszechnego użytku.

Lustracja objęła około 100 sklepów, przy czym szczególną uwagę zwrócono na piekarnie, wędliniarnie i jatki.

Szczegółowemu badaniu poddane zostały zarówno stan sanitarny sklepów, jak i jakość produktów. Sprawdzono również, czy sprzedający stosują się do obowiązujących przepisów o ujawnianiu cen i wystawianiu cenników.

Kontrola wykazała, że stan sanitarny sklepów i zakładów kieleckich pozostawia jeszcze w wiele do życzenia.

Ze względu na poważne uchybienia sanitarne, wydano zarządzenia likwidacji jednej restauracji, dwu piekarń i dwu jatek.

Kilkunastu właścicieli ukarano za różnego rodzaju uchybienia doraźnie mandatami karnymi, a przeciw znacznej liczbie właścicieli sklepów sporządzono doniesienia karno - administracyjne.

Z Kielc

Posiedzenie rady okręgu
KIELECKIEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.

Prezes rady okręgu kieleckiego Związku Straży Pożarnych wojewoda kielecki dr. Dziadosz zwołał na dzień 5 bm. (niedziela) posiedzenie rady okręgowej.

Zebranie odbędzie się w sali portretowej kieleckiego urzędu wojewódzkiego o godz. 10 rano w pierwszym, o godz. 11 ej w drugim terminie.

(k) **GROŹNY POŻAR.** W Radoszycach w pow. koneckim wybuchł pożar. Ogień strawił 4 domy, 13 obór, 5 stodół i 2 szopy. Straty wynoszą około 53.000 zł. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

Z Olkusza

W…ki zjazd
AKCJI KATOLICKIEJ w OGRODZIEŃCU

W dn. 5 bm. odbędzie się w Ogrodzieńcu (olkuskie) zjazd Akcji Katolickiej dekanatu pilickiego obejmującego 11 parafij. Spodziewany jest duży zjazd księży oraz członków Akcji Katolickiej. Zjazd ten organizuje proboszcz ogrodzieniecki ks. Podkopał.

(o) **TRZYDNIOWY KURS DLA ZARZĄDÓW KÓŁEK ROLNICZYCH** pow. olkuskiego zakończył się onegdaj w szkole roln. w Trzyciążu. Wykłady na kursie przeprowadzili: inspektor oświatowy kieleckiej Izby rolniczej p. Sa…ski, delegat fabr. Zw. Azotowych w Chorzowie inż. Łaguna oraz personel OTO. i KR i szkoły w Trzyciążu. Okolicznościowe przemówienie na zakończenie kursu wygłosił poseł inż. Nowak. W kursie brało udział 60 osób.

(o) **ZW. PODOF. REZ. ODDZIAŁ OLKUSKI** urządza jutro w niedzielę we własnym lokalu przy ul. 3 Maja. doroczne walne zebranie członków o godz. 10 ½ przed południem. W programie m. in. wybór nowego zarządu.

(o) **POŻAR** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spłonął dom wraz z zabudowaniami Jana Rozlacha w Gulzowie, gm. Pilica. W stodole spaliło się również zboże i pasza dla bydła.

Przed walnym zjazdem
POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

Tegoroczny Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbędzie się prawdopodobnie w połowie maja w Cieszynie w obecności delegatów wszystkich oddziałów Towarzystwa, których liczba wynosi obecnie 82. W obecnej chwili czynione są przygotowania do utworzenia nowych oddziałów w Mogilnie i Ostrołęce.

Według ostatniego zestawienia do najbardziej aktywnych okręgów Tow. Krajoznawczego należą: Pomorze, liczące 12 kół oraz Poznań, mający 6 kół. Po 7 kół liczą okręgi: warszawskie i kieleckie, po 5: białostocki, łódzki wołyński i nowogródzki. Najmniej oddziałów, bo tylko 2, liczy okręg lwowski.

W związku z przyłączeniem Zaolzia rozważana jest sprawa utworzenia nowego oddziału w Cieszynie, obejmującego teren ziem przyłączonych.

NA WESOŁĄ NUTĘ

FEBRA

Na wsi zachorowała żona Bartłomieja. Trzęsie ją febra i trzęsie. Zimno jej

- Bartek! — jęczy. — Jadź do miasta, do aptekoza. Niech ci da co, bo nie strzymam

Zaprzągł Bartłomiej konia i pojechał do miasta, do apteki. Że to już była noc, długo musiał dzwonić, zanim mu aptekarz, zły i zaspany, drzwi otworzył.

— Czego chcecie?

— Doprasam się łaski pana aptekoza, coś na rozgrzewkę.

— Czego

— Żeby nie trzęsło.

Aptekarz popatrzał na chłopa i myśli sobie: upił się i po nocy ludziom spać nie daje. I mówi.

- Zjeżdżaj, bracie.

I chce drzwi zamknąć. Ale Bartek złapał go za rękę:

— Panie aptekozu! — prosi. — Dajcie jaki środek!

Aptekarza ze złości, też febra trząść zaczęła:

- Chcesz — krzyczy, — koniecznie, to masz!

I bęc Bartłomieja w szczękę, potem drugi raz.

Wziął Bartek w gębę, podrapał się w głowę i pyta

— A czy to aby pomoże?

— Pomoże.

— A ile się należy?

- Nic.

Podziękował Bartłomiej, ukłonił się pięknie i pojechał.

— No jak tam? — spytała żona. — Dostałeś co?

— Dostałem.

— To dawaj prędzej.

Zamachnął się Bartek i strzelił kobietę w łeb. Aż ta z łóżka spadła.

— O rety! — wrzasnęła przerażona. I ze strachu przestało ją trząść.

A Bartłomiej pluje w garść i szykuje się do drugiego razu.

— Dosyć! — krzyczy żona — Już mi przeszło!

Nazajutrz zdrowiuteńka była zupełnie Dowiedzieli się o tym we wsi.

— Mądry — mówią — ten nasz aptekarz i poczciwy. I dobry środek dał i pieniędzy nie chciał.

A żona Bartłomieja powiada:

— Bartek! Niech aptekoz wie, że my ludzie z sercem. Zawieź mu kopę jaj.

I po tygodniu Bartłomiej pojechał z jajkami do miasta.

Wszedł do apteki, skłonił się nisko i powiada:

— Od mojej żony te jajka. a ten środek, co pan aptekoz dał. Odrazu pomógł.

Aptekarz, który chłopa nie pamiętał, wziął jajka i uśmiechnął się zadowolony.

— Ja powiada — jak co dam, to dobrze dam.

— Bardzo dziekujem, bardzo — kłania się Bartek. — Tylko że pan aptekoz za dużo dał. Połowę tylko zużyłem. A drugom połowę zwracam.

I wyrżnął aptekarza

W telegraficznym skrócie

CESARZOWA JAPOŃSKA POWIŁA CÓRKĘ

Cesarzowa japońska powiła córkę. Wiadomość tę oznajmiły syreny fabryczne w całym mieście. Cesarzowa japońska, która liczy 35 lat ma już 4 córki i 2 synów

PRYWATNE ARCHIWUM KRUPSKIEJ UKRYTO NA KREMLU.

Sensację w Moskwie wywarło zarządzenie wydane po nagłem zachorowaniu Krupskiej o zabezpieczeniu archiwum wdowy po Leninie.

Archiwum to zawiera kilkanaście listów Lenina i innych czołowych osobistości partii komunistycznej.

ZAMKNIĘCIE DWÓCH DZIENNIKÓW W JEROZOLIMIE

W Jerozolimie, dwa dzienniki, wydawane przez sjonistów rewizjonistów, zostały zawieszone przez władze.

Ruda żelazna
POD ŁODZIĄ?

Na terenie jednej wsi pod Łodzią, w dolinie rzeki Ner, znaleziono szereg kamieni, które wykazywały właściwości rudy żelaznej. W związku z tym wkrótce zostaną przeprowadzone badania w tej miejscowości, celem sprawdzenia, czy rzeczywiście znajdują się tu pokłady rudy żelaznej i czy ewentualnie złoża te nadawały by się do eksploatacji. Badania te przeprowadzą przybyli specjalnie z Górnego Śląska fachowcy. Odkrycie rudy żelaznej pod Łodzią wywołało w każdym razie duże wrażenie wśród sfer handlowych łódzkich.

„Wampir Łodzi"
APELUJE

Adw. Wanda Czeczotowa, która broniła skazanego przez łódzki sąd okręgowy na karę śmierci przez powieszenie Ferdynanda Grüninga, znanego pod przydomkiem „Wampira Łodzi", zapowiedziała w środę wniesienie skargi apelacyjnej.

W związku z tym sąd przystąpił do przygotowania motywów wyroku.

Rodzice studentów gdańskich
U WICEMINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagr. przyjął delegację przedstawicieli grupy rodziców studentów polskich politechniki gdańskiej. Delegacja ta przedstawiła dezyderaty w sprawie szkód, jakie mogłyby w dziedzinie studiów powstać dla studentów Polaków.

Podsekretarz stanu zapewnił delegację, że rząd polski poczyni wszelkie kroki, by polska młodzież akademicka politechniki gdańskiej nie poniosła szkody w studiach.

Aresztowania we Lwowie
PO ZAJŚCIACH NA UNIWERSYTECIE J. K.

W toku dochodzeń wszczętych przez prokuraturę Sądu Okręgowego we Lwowie w związku ze znanymi zajściami w czasie blokady gmachu uniwersytetu J. K. w dniach 30 i 31 stycznia br. zostali zatrzymani onegdaj mgr. Mieczysław Weiss, student wydziału humanistycznego UJK i przewodniczący „czytelni akademickiej" Jan Ornas, student medycyny jeden z czołowych działaczy młodzieży wszechpolskiej, Jan Wawrzków, student praw i Zygmunt Mochnacki, student praw, a w dniu wczorajszym Zygmunt Kucharski, student medycyny

Zostali oni odstawieni do sędziego okręgowego śledczego dr. Machety, który po ich przesłuchaniu, zastosował względem nich środek zapobiegawczy tymczasowego aresztu.

Prokuratura okręgowa wszczęła też dochodzenia w sprawie zajść na Uniwersytecie J. K., jakie rozegrały się w d iu 28 bm. podczas zbierania się słuchaczy odczytu dr. St. Szczotki na temat „Lwowskie śluby Jana Kazimierza".

Śmierć w ramionach
KOCHANKI

We wsi Rabnie pow. wileńsko - trockiego rozegrał się w stodole niejakiego Kaczana wstrząsający dramat rodzinny

Oto Bazyli Kaczan stwierdził, iż szwagier jego Klimowicz uwodzi mu od pewnego czasu żonę.

W tych dniach Klimowicz przybył do domu Kaczana z butelką wódki i usiłował spoić go. Kaczan jednak przewidział podstęp i udawał że wiele pije i jest pijany. W międzyczasie żona Kaczana wyszła do stodoły, a za nią Klimowicz.

Kaczan wezwał na świadków trzech przechodniów i udał się z nimi do stodoły. Ponieważ była zamknięta, Kaczan wyłamał drzwi i wpadł na kochanków.

W silnym zdenerwowaniu zarąbał uwodziciela i zranił żonę, po czym sam się zgłosił do policji.

Nieszczęśliwy wypadek
NA RINGU

Podczas meczu bokserskiego drużyn CWS — Czechowice zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Bokser Wiatrenko, który miał zresztą podczas walki dużą przewagę, a przed meczem został dokładnie zbadany przez lekarza, po ciosie stracił przytomność.

Wiatrenko został odwieziony do szpitala, gdzie zmarł po czterech dniach



KRÓL FARUK NA MANEWRACH.

Na zdjęciu król Egiptu Faruk studiuje plan manewrów artylerii egipskiej, które odbyły się w okolicach Kairu, na drodze kanału Sueskiego. Obok króla stoi egipski minister wojny Hussein Siriy Pasza.

Walne zebranie C. K. S.

Dziś w sali klubu urzędników na Saturnie odbędzie się walne zebranie członków CKS. Na stole obrad znajduje się między innymi sprawozdanie z działalności klubu oraz wybór nowego zarządu. Początek o godz. 6 wieczorem.

Petkiewicz przyjeżdża DO CZELADZI

Jutro o godz. 10 rano w sali kina Czary odbędzie się poranek sportowy, organizowany przez Amatorskie Tow. Sportowe w Czeladzi.

W programie przewiduje się tańce regionalne w wykonaniu członków ATS., odczyt Petkiewicza o asach lekkiejatletyki polskiej oraz popisy gimnastyczne. — Szczególnie ciekawie zapowiada się odczyt Petkiewicza.

W czasie poranku popisywać się będzie orkiestra tow. Saturn oraz znany harmonista p. Dziedzic.

Nowości wydawnicze GWIAZDY LUDZKOŚCI

W tłumaczeniu polskim, Zofii Petersowej ukazała się nowa książka Stefana Zweiga p. t. „Gwiazdy ludzkości".

W książce tej autor rozpatruje szereg wydarzeń historycznych, w których wieczyste losy sprowadzają się do jednej jedynej daty, do jednej jedynej godziny, a nawet jednej jedynej minuty... rzadkie w życiu jednostek, rzadkie też w przebiegu historii, a które Zweig nazywa „Gwiazdami Ludzkości".

Gdy marszałek Grouchy otrzymał od Napoleona rozkaz niedopuszczenia pod Waterloo wojsk Bluchera, a w trakcie tej operacji zmarnował okazję ocalenia cesarza związanego już z Wellingtonem rozstrzygającą bitwą, to tym samym zagasił blask wielkości zapalony nad własną głową i nad głową Napoleona zapadła w otchłań kosmosu „Gwiazda Ludzkości". Bolesna miłość Goethego do młodziutkiej Ulryki von Lewetzow, nasycona cierpieniem, przyniosła liryce niemieckiej „Elegię marienbadzką", nieprześcignione osiągnięcie poetyckie — „gwiazda ludzkości" nie nadaremno poraziła swoim światłem poetę. Odkrycie Eldorada, Dostojewski na pograniczu śmierci i ułaskawienia, zdobycie Bizancium, kapitan Scott na biegunie południowym narodziny Marsylianki — oto jakie jeszcze tematy dostarczą Zweigowi sposobności do powtórzenia "w pieśni" zjawisk które zajaśniały nad ludzkością jak oślepiające błyskawice.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT Uniwersytetu i W. S. H. zamieszkały Sosnowcu przygotowuje pod gwarancję do egzaminu gimnazjalnego.— Zgłoszenia Expres Zagłębia „200".

POSADĘ otrzymasz po ukończeniu praktyki biurowej maszynopisania języka francuskiego, angielskiego, niemieckiego, stenografii. Sosnowiec „O. R. Z." Kilińskiego 1.

POSADY I PRACE

HAFIARKA do haftów maszynowych od zaraz potrzebna. Katowice, Bronisława Pierackiego 5 m. 1.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Nasiona

najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg S-wic, Sosnowiec, Modrzejowska 14.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JAKUB BRENER zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

UNIEWAŻNIAM legitymację wydaną przez Fundusz Pracy w Zawierciu. Jan Wnuk.

RÓŻNE

DNIA 2 marca w pociągu wychodzącym o godzinie 8 wiecz. z Katowic do Sosnowca pozostawiono paczkę z dwoma niebieskimi lisami. Znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą 100 zł. S. Hagen. Sosnowiec, Pierackiego 7 m. 5.

Sygnatura akt: K. 50/38 ODPIS.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy w Sosnowcu dnia 25 kwietnia 1938 r Wydział III Karny w składzie następującym: Przewodniczący sędzia St. Zgliczyński. Protokulant: St. Jakimczyk. W obecności oskarżyciela prywatnego L. Kotnowskiego, rozpoznawszy dnia 25 kwietnia 1938 r. sprawę Lipskiego Tadeusza - Romana, urodz. 1912 r. 10.VII w Sosnowcu syna Stefana i Marii z Kowalskich oskarżonego o to, że w dniu 17-go grudnia 1937 r. w Sosnowcu jako redaktor odpowiedzialny dziennika „Expres Zagłębia" zamieścił w Nr. 348 tegoż dziennika w rubryce „odpowiedzi redakcji" notatkę zatytułowaną imieniem i nazwiskiem „Leonard Kotnowski" zawierającą następujące zwroty: „Pański arogancki i niegrzeczny list" i „chcąc dać panu lekcję przyzwoitości" przez co pomówił go o arogancję, niegrzeczność i brak przyzwoitości, a więc o właściwości, poniżające go w opinii publicznej i narażając na utratę zaufania, na zasadzie art. 10 360 368—370, 578 K. P. K. oraz art. 73 — 75 p. o. k. s. postanowił: Tadeusza - Romana Lipskiego uznać za winnego dokonania zarzuconego mu przestępstwa i z mocy art. 255 § 1 KK. skazać go na jeden (1) tydzień aresztu i dwadzieścia (20) złotych grzywny z zamianą na cztery (4) dni aresztu, zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności na dwa (2) lata. Pobrać od Tadeusza - Romana Lipskiego siedem (7) złotych opłaty sądowej i koszty postępowania. Zasądzić od Tadeusza Lipskiego na rzecz Leonarda Kotnowskiego kosztów procesu złotych sześć (6).

Z mocy art. 255 § 3 KK. wyrok niniejszy na koszt skazanego ogłosić w dziennikach „Expres Zagłębia" i „Kurier Zachodni".

Nr. akt. III 1 KA 845/38 ODPIS.

SENTENCJA WYROKU

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 12 października 1938 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wydziale III Karnym na posiedzeniu jawnym w składzie następującym. Przewodniczący Sędzia A. S. Leszczyński, Protokulant: apl. sąd Ew Lutyńska po rozpoznaniu w dniu 12 października 1938 r. sprawy Tadeusza Lipskiego, oskarżonego z art. 255 KK. z powodu apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 25 kwietnia 1938 r. na zasadzie art. 10 360. 499. 578 P. K. P. art. 54., 61, 43 § 2 255 § 1 i 3 KK. art. 79 p. o. k. s. orzeka: Zaskarżony wyrok zatwierdzić, pobrać od osk. Tadeusza Lipskiego 14 zł. opłaty sądowej za II instancję i obciążyć go kosztami postępowania w sprawie oraz zasądzić od niego na rzecz prywatnego oskarżyciela Leonarda Kotnowskiego 6 złotych kosztów procesu w II instancji.

W „CYRKU"

— Czy w dalszym ciągu robisz ten swój numer na drabince?

— Tak. Tylko ostatnio nie udaje się jakoś babci podwójne salto mortale.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji. Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14 97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 3 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski